

zimą wciąż śniłem kwitnące róże
błyskiem szkarłatu w mokrej zieleni
żywione rosą wśród ciepłych złudzeń
grające w słońcu brzęczeniem trzmieli

śniąc wielobarwność w szarym kontekście
zmyślałem nazwy dla bieli śniegu
tonącym wizjom w mroźnym odmęcie
dawałem szansę na drugim brzegu

odchodząc z chłodu w wyśnione lato
widziałem życie w zgasłych tęsknotach
chodząc po łące pełnej metafor
siałem dmuchawce bezsennych rozstań

zbudzone barwy traciły sytość
gdy ranek zwodził niczym loteria
niedobór lata powtarzał symptom
pozostawania dłużnikiem śnienia

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 10.03.2018 09:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.